

## Z wizytą u „Platerówek”

Trasa ta, mająca około 10 km długości przebiega skrajem Wzgórz Zalipiańskich znajdujących się na Pogórzu Izerskim. Nie jest ona ujęta na ogólnie dostępnej mapie turystycznej Gór Izerskich. Do Batowic możemy dojechać pociągiem z Lubania lub Zgorzelca. Można także dostać się PKS-em, ale już nie do Batowic lecz do Włosienia. Tu należy się wyjaśnienie. Otóż Batowice to tylko przystanek kolejowy, natomiast osiedle to Włosień. Wszystkie wioski, przez które będziemy przechodzili, leżą na terenie najmniejszej gminy województwa jeleniogórskiego – Platerówki.



Jest to miejsce osiedlenia się żołnierek z Samodzielnego Batalionu Kobiecego im. Emilii Plater. Zamieszkały one w większości w Zalipiu Dolnym, przemianowanym później na Platerówkę. W 1975 roku, kiedy wprowadzono nowy podział administracyjny kraju, utworzono na niewielkim obszarze gminę obejmującą 4 wsie: Platerówkę, Włosień, Zalipie (dawne Zalipie Górne) i Przylasek. Dzięki temu zabiegowi wszystkie osadniczki wojskowe są „razem”. Gmina Platerówka została odznaczona w 1978 roku Orderem Sztandaru Pracy II klasy za zasługi w zagospodarowywaniu ziem zachodnich i działalności społecznej oraz za dobre wyniki w produkcji rolniczej.

Pierwszym obiektem na jaki natrafiamy tuż po wyjściu z pociągu jest zespół pałacowo-parkowy z XVIII wieku, mieszczący się we Włosieniu Dolnym. Sam pałac, remontowany w 2 połowie XIX wieku oraz w latach 1977-79, jest obecnie ruiną po pożarze, który strawił go w końcu 1979 roku. Zachowały się jednak ślady dawnej świetności: piękny drewniany portyk, boniowania narożne, ceglane sklepienia, ręcznie kute kraty zabezpieczające klatkę schodową. Od wschodu jest ganek z kolumnami i kamiennymi schodami. Przy zachodnim narożu pałacu, zajmowanym dawniej przez Ośrodek Szkoleniowy PGR Sulików, znajduje się piękny taras w formie małego zameczku z wieżyczkami. Do zespołu należą dwie oficyny pałacowe z XVIII wieku, między którymi zachowały się resztki bramy z okresu późniejszego. XI-wieczne budynki gospodarcze, usytuowane na północ od pałacu, murowane z cegły, mieściły dawniej między innymi warsztaty oraz gorzelnię. Z terenu zespołu pałacowego można wydostać się przez mostek, przy którym stoi piękna wieżyczka mostowa z XIX wieku. W dawnym parku przypałacowym o powierzchni ponad 9 ha rośnie sporo potężnych drzew, głównie dębów. Do najokazalszych egzemplarzy należą 2 dęby o obwodzie ponad 5 metrów i dwie topole o obwodzie ponad 4 metry.

Po przejściu przez mostek wychodzimy na drogę i skręcamy w prawo, aby cofnąć się kilkaset metrów do zespołu budynków oznaczonych numerem 42, gdzie znajduje się młyn. Został on umieszczony w części gospodarczej dwukondygnacyjnego domu z kamiennym, zwieńczonym łukiem portalem, na którym widnieje data 1809. Na kominie oprócz napisu umieszczono drugą datę – 1911. Młyn wodny o drewnianych elementach (zachowane koło, zsypy, wyposażenie), nieczynny od 1945 roku, wykorzystywany jest jako spiżarnia oraz magazyn części zamiennych do podobnych jeszcze działających obiektów. Obok znajduje się stajnia murowana z otoczków i kamieni polnych (koniec XIX wieku) z kamiennym portalem, na którym widnieje data 1854. Sąsiedni budynek o konstrukcji ryglowej ma dach tak pofalowany, że wyglądem swym przypomina wzburzone fale morza.

Wracamy do mostku, za którym znajduje się budynek Gminnego Ośrodka Kultury. Oprócz biblioteki ma tutaj swoją siedzibę zespół artystyczny „Malwy”. Idziemy cały czas drogą w kierunku Platerówki. Po drodze mijamy liczne domy o konstrukcji ryglowej, ale nie tylko. Godny obejrzenia jest m.in.: dom nr 58 z 1827 roku – ryglowy, częściowo odeskowany, z małym okapem międzykondygnacyjnym oraz kamiennym portalem: dom przysłupowy nr 61, częściowo odeskowany, o kamiennym portalu i drewnianych szczytach, zbudowany w 1834 roku: stary budynek mieszkalno-gospodarczy nr 136, murowany z kamienia oraz takie same budynki nr 150 i 160 z końca XIX wieku. Najbardziej jednak zajmie nas dom przysłupowo-szachulcowy usytuowany pomiędzy numerami 160 i 163.

We Włosieniu Górnym dochodzimy do Zasadniczej Szkoły Rolniczej. Ten dwukondygnacyjny, kryty dachem czterospadowym budynek z 2 połowy XIX wieku (dawny dwór) ma ciekawy portal. Do kompleksu należą dwie oficyny z końca XIX wieku. Z istniejącego małego parku dworskiego pozostało kilkanaście drzew, z których na uwagę zasługują lipa, dąb, buk, wszystkie o obwodzie ponad 3,5 metra. Tuż przy szkole opuszczony budynek mieszkalny z końca XIX wieku o konstrukcji ryglowej. Jesteśmy w Platerówce. Pierwszym obiektem przyciągającym naszą uwagę jest potężny budynek mieszkalno-gospodarczy nr 229, który w części gospodarczej obejmował młyn wodny (później wodno-elektryczny) z końca XIX wieku, o wydajności dochodzącej do 4,5 t/dobę, nieczynny od początku lat 50-tych XX wieku. Pozostały jedynie: kanał doprowadzający wodę, fundamenty pod maszyny oraz rampa rozładunkowa. Dochodzimy do centrum Platerówki, gdzie znajduje się budynek z końca XIX wieku mieszczący Urząd Gminy. W ogródku przed tym obiektem stoi drewniana rzeźba wykonana przez mieszkańców wsi Zienkiewicza i Woronicza, symbolizująca braterstwo broni Platerówek, a odsłonięta z okazji zlotu byłych żołnierzy Samodzielnego Batalionu Kobiecego w roku 1978. Ciekawość naszą wzbudza jednak widoczny na wzniesieniu po prawej stronie kościół. Aby dojść do niego, musimy przejść ścieżką od mostku przed Urzędem Gminy albo kilkaset metrów dalej przy krzyżówce, gdzie znajduje się drewniany krzyż przydrożny, skręcić w prawo pod górę. Zaraz za pocztą dochodzimy do dawnej pastorówki z końca XVIII wieku (nr 213) służącej obecnie Szkole Podstawowej im. Emilii Plater. Zachował się tutaj kamienny portal. Drugim budynkiem tej samej szkoły jest dom nr 216 (tuż przy kościele) wzniesiony w roku 1825. Nad portalem umieszczona jest data budowy oraz kamienna tablica pamiątkowa.

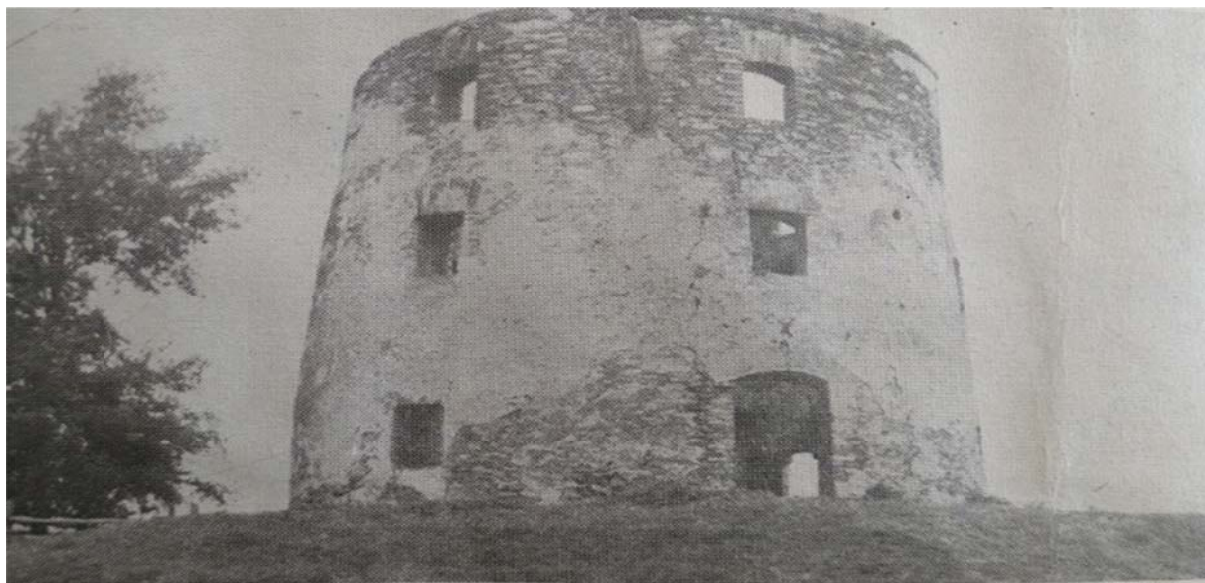
Najcenniejszy zabytek gminy to niewątpliwie XVI-wieczny rzymskokatolicki kościół parafialny pod wezwaniem Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, jednonawowy, na planie krzyża łacińskiego, przebudowany w XVIII wieku. W barokowym na ogół wyposażeniu wyróżnia się zdobiona ambona i rzeźba Matki Boskiej z początku XVI wieku. Na zewnętrznej ścianie od strony zakrystii znajduje się 14 płyt nagrobnych, m.in. z 1 poł. XVII wieku. W murze otaczającym plac kościelny zwraca uwagę ciekawa brama.

Wracamy drogą w dół do krzyżówki z krzyżem, gdzie znajduje się gospoda. Zaraz za nią budynek mieszczący bibliotekę i Izbę Pamięci Narodowej, do powstania której przyczynił się Śląski Okręg Wojskowy oraz Urząd Gminy. Zawiera ona liczne pamiątki ze szlaku bojowego, urnę z ziemią spod Lenino, sztandary ZBOWiD-u i gminy, zdjęcia ze zlotów Platerówek.

100 metrów dalej, naprzeciw małej kawiarenki, kolejny cenny zabytek. Jest nim spichlerz zbudowany w latach 1510-17 jako dwór Vigandusa de Saltza. Przebudowany w 2 połowie XVII wieku i na początku XX, ten trzykondygnacyjny budynek, kryty dachem dwuspadowym z naczółkami, wykorzystywany jest obecnie jako punkt skupu zboża. We wnętrzu nad wejściem zauważymy słabo czytelny herb, nad którym widnieje kamienna tablica fundacyjna.

Na terenie Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Confex” (filia w Platerówce) możemy obejrzeć wierzbę białą o obwodzie 467 cm. Nieco dalej, przed posesją nr 160, rośnie najpotężniejsze drzewo gminy – lipa o obwodzie 585 cm.

Mimo, że minęliśmy tablicę z napisem Zalipie, niektóre domy mają tabliczki świadczące o ich przynależności do Platerówki. Mijamy dom mieszczący dawniej stację benzynową, starą nieczynną już fabrykę oraz miejsce, w którym dawniej stał ładny pałac. Dzisiaj pozostały jedynie dwa duże budynki gospodarcze i starodrzew. Natomiast na miejscu pałacu wybudowano dom mieszkalny.



*Murowana wieża dawnego wiatraka w Zalipiu. Foto: Krzysztof Tęcza*

Po dojściu do krzyżówki, gdzie znajduje się kolejny krzyż przydrożny, podążamy prosto i dalej polną drogą w lewo pod górkę. Dochodzimy do posesji nr 106. Znajduje się tutaj zupełnie nieznaną i nieodwiedzaną trzykondygnacyjną okrągłą wieżą murowaną z kamienia polnego – był to wiatrak. Wewnątrz zachowały się jeszcze połamane koła młyńskie.

Teraz schodzimy do drogi, by z przystanku PKS wrócić autobusem do Lubania.

Krzysztof Tęcza